

Sztandar Ludu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX NR 210 (2353)

LUBLIN, CZWARTEK, 3 WRZEŚNIA 1953 R.

A B C D

Cena 20 gr.

Dobiegają końca przygotowania do jesiennej kampanii siewnej

WARSZAWA (PAP). W większości POM i GOM dobiega końca remont maszyn i narzędzi rolniczych do jesiennej kampanii siewnej.

ZIELONA GÓRA (PAP). W POM woj. zielonogórskiego traktory, plu gi, kultywatory, siewniki zbożowe, nawozowe i inne maszyny zostały już wyremontowane. W większości POM dobiega końca zawieranie umów na prace ze spółdzielniami produkcyjnymi i chłopami indywidualnymi.

W pracach przygotowawczych do kampanii siewnej wyróżnia się szczególnie załoga POM Szprotawa, która na 10 dni przed terminem zameldowała o zakończeniu remontów maszyn i narzędzi oraz o zawarciu umów ze wszystkimi spółdzielniami produkcyjnymi.

LUBLIN (PAP). W woj. lubelskim najlepiej przygotowały swój park

maszynowy POM w Tarnogrodzie pow. Bilgoraj, Siennicy Różanej, pow. Krasnystaw i w Gościeradowie, pow. Kraśnik. Ośrodki te zawarły również umowy na prace ze spółdzielniami produkcyjnymi i chłopami indywidualnymi.

Najgorzej przebiegają remonty w POM Opole — Podedwórze w pow. włodawskim, który nie wyremontował jeszcze 10 siewników zbożowych, 19 pługów i innych narzędzi.

NAWOZY CZEKAJĄ NA ODBIORCÓW

Dzień 1 września był dniem gotowości do jesiennej akcji siewnej,

obowiązuje to nas do podsumowania dotychczasowych wyników w roz prowadzeniu nawozów sztucznych i sprawnego usunięcia powstałych błędów.

Od dnia 25 sierpnia br. wszystkie lubelskie placówki Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” oraz placówki PZGS prowadzą wolną sprzedaż nawozów sztucznych. Cyfry wykazują i dnak, że nie wszystkie placówki GS i PZGS doceniły konieczność terminowego rozprowadzenia nawozów sztucznych. Według meldunków napływających z terenu dotychczas w rozprowadzeniu ich przoduje powiat radzyński (51,5%). Na drugim miejscu znajduje się powiat bialski (41,8%), na trzecim pow. puławski (39,3%).

Najgorzej z akcji rozprowadzenia nawozów sztucznych wywiązuje się powiat chełmski. Nie wykazał on żadnej inicjatywy w tym kierunku w czasie wiosennej akcji a i teraz popełnia podobne błędy. Do dzisiejszego dnia rozprowadzono tam zaledwie 3 tony wapna nawozowego, a nawozy azotowe, fosforowe i potasowe rozprowadzono zaledwie w 10,4%. Gminne spółdzielnie w powiecie chełmskim winny wzorować się na podobnych placówkach powiatu kraśnickiego, które rozprowadziły już 149 ton nawozów sztucznych lub powiatu lubelskiego i krasnostawskiego (po 120 ton każdy).

W przededniu Konferencji Partynno-Technicznej w KFWM

W dniu 7 bm. odbędzie się w Kraśnickiej Fabryce Wyrobów Metalowych Konferencja Partynno-Techniczna. W przygotowaniu Konferencji wzięła udział cała niemal załoga.

W okresie przygotowawczym, w toku intensywnej pracy wzmocniła i zahartowała się załoga KFWM, wzrosła jej aktywność polityczna i inicjatywa twórcza, wyrósł nowi ludzie.

1) Feliks Ciećko, wybitny racjonalizator złożył w okresie przygotowawczym do Konferencji zgłoszenia wniosków racjonalizatorskich.

2) Natalia Frączyk, pierwsza kobieta, która w okresie przygotowawczym do Konferencji zgłosiła wniosek racjonalizatorski.

3) Tom Bogusławski, mistrz w Dziale Głównego Mechanika zobowiązał się na czesć Konferencji Partynno-Technicznej zorganizować magazyn części wymiennych do maszyn dla usprawnienia pracy Działu Produkcji. Zobowiązanie swe zrealizował na 5 dni przed terminem.



Oświadczają Prezydenta Ho - Szi - Mina z okazji ósmej rocznicy proklamowania Wietnamskiej Republiki Demokratycznej

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że z okazji przypadającej 2 września ósmej rocznicy proklamowania Wietnamskiej Republiki Demokratycznej prezydent Ho Szi Min ogłosił oświadczenie do narodu.

Walczyć o pokój — stwierdza w swym oświadczeniu prezydent Ho Szi Min — lecz wiemy, że nie osiągniemy pokoju dopóki nasza długa i wytrwała walka nie zostanie uwieńczona zwycięstwem, wiemy, że pokój nie może być utrzymany, dopóki kraj nasz nie będzie zjednoczony i niezależny.

Z okazji święta narodowego w imieniu narodu wietnamskiego, armii i rządu wyrażam wdzięczność zaprzyjaźnionym narodom za ich pomoc i poparcie oraz dziękuję narodowi francuskiemu i wszystkim innym narodom za ich walkę w imieniu pokoju.

Mimo, że odnieśliśmy wiele zwycięstw, nie powinniśmy zadowalać się tym, cośmy zdobyli i nie powinniśmy niedoceniać wroga. Aby zdobyć prawdziwą niezależność i przywrócić jedność ojczyzny oraz wnieść swój wkład w dzieło obrony pokoju, uczestnicy naszej wojny wyzwoleniczej powinni być czujni i walczyć wytrwale; nasza armia i naród powinny pokonać wszystkie trudności.

Armia i naród powinny zdać sobie sprawę, że nasz opór zbrojny musi być długi i wytrwały, powinny odróżniać wrogów od przyjaciół oraz udaremnić próby nieprzyjaciela, który chce „wyzyskać” Wietnamczyków do walki przeciwko Wietnamczykom.

Naród nasz — stwierdza w zakończeniu prezydent Ho Szi Min — powinien zjednoczyć się jeszcze bar-

dziej, przewyższyć wszystkie trudności i wykonywać wszystkie stojące przed nim zadania oraz wzmagać walkę zbrojną w obronie naszej niezależności.

Sesja specjalnej podkomisji ONZ do określenia pojęcia agresji

NOWY JORK (PAP). — 24 sierpnia br. rozpoczęły się w Nowym Jorku obrady specjalnej podkomisji ONZ, która ma określić pojęcie agresji. Podkomisja ta została utworzona przez Zgromadzenie Ogólne NZ w grudniu 1952 roku, na licznych próbach delegacji USA, Anglii i innych państw, zmierzających do odrzucenia propozycji Związku Radzieckiego, który podkreślił konieczność zdefiniowania pojęcia agresji w interesie utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W skład podkomisji wchodzi przedstawiciele 15 państw ZSRR, Polski, Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Brazylii, Boliwii, Meksyku, Republiki San-Domingo, Syrii, Iranu, Holandii, Norwegii i Pakistanu — oraz przedstawiciel Kuomintangu. Przewodniczącym podkomisji wybrany został delegat Republiki San-Domingo, Morchena.

W myśl uchwały VII Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ podkomisja ma przedstawić IX Sesji Zgromadzenia projekt definicji agresji.

Delegat Związku Radzieckiego, Morozow, zabierając głos na pierwszym posiedzeniu podkomisji podkreślił, że Rząd Radziecki, który prowadzi konsekwentnie politykę pokoju i walczy wytrwale przeciwko groźbie wojny przywiązywał zawsze i przywiązuje nadal wielką wagę do definicji pojęcia agresji. Morozow stwierdził, że największe znaczenie przy definicji agresji ma określenie pojęcia zbrojnej napaści i że podkomisja powinna zająć się przede wszystkim określeniem tego pojęcia.

Delegat Związku Radzieckiego złożył projekt rezolucji, zawierający definicję agresji.

W myśl propozycji ZSRR Zgromadzenie Ogólne miałoby stwierdzić, że za napastnika w konflikcie międzynarodowym uznane zostanie państwo, które pierwsze dokona jednego z następujących czynów:

a) wypowied wojnę innemu państwu;

b) którego siły zbrojne, chociażby nawet bez wypowiedzenia wojny, wtargną na terytorium innego państwa;

c) którego siły lądowe, morskie lub lotnicze zbombardują terytorium innego państwa lub świadomie zaatakują jego okręty albo samoloty;

d) którego siły lądowe, morskie i lotnicze zostaną wprowadzone w granice innego państwa bez zezwolenia jego rządu lub złamania warunków takiego zezwolenia, w szczególności co do przewidzianego czasu lub stre fy ich pobytu;

e) ustanowi blokadę morską wybrzeży lub portów innego państwa;

f) udzieli poparcia zbrojnym bandom, zorganizowanym na jego terytorium, aby mogły wtargnąć na terytorium innego państwa lub też odmówi, pomimo żądań tego ostatniego, zastosowania na swym własnym terytorium wszelkich zależnych od niego środków dla pozabawienia wymienionych band wszelkiej pomocy.

Państwo, które popiera propagandę wojenną lub propagandę na rzecz stosowania broni atomowej, bakteriologicznej i chemicznej albo innego rodzaju broni masowej zagraża, lub które popiera propagandę poglądów faszystowsko-nazistowskich, dyskryminację rasową i szowinizm — będzie uznane za dokonujące aktu agresji ideologicznej.

Integralną częścią propozycji radzieckiej jest punkt stwierdzający, że usprawiedliwieniem napaści nie mogą być żadne względy natury politycznej, strategicznej czy ekonomicznej. Propozycja radziecka precyzuje następnie, że agresji nie można usprawiedliwiać ani dążeniem do eksploatacji bogactw naturalnych znajdujących się na teryto-

rium atakowanego państwa lub do uzyskania wszelkich innych korzyści czy przywilejów, ani powoływaniem się na znaczne rozmiary zainwestowanego kapitału lub na inne szczególne interesy związane z tym terytorium, ani też wreszcie oddawaniem danemu terytorium cech państwa.

Propozycja radziecka przewiduje, że napaści nie można usprawiedliwiać sytuacją wewnętrzną któregoś państwa, jak np. zacofaniem politycznym, ekonomicznym czy kulturalnym lub brakami jego administracji, dalej niebezpieczeństwem mogącym zagrażać życiu lub mieniu cudzoziemców, ruchem rewolucyjnym albo kontrrewolucyjnym, wojną domową, zamieszkami lub strajkami, wprowadzeniem albo utrzymaniem, w którymkolwiek państwie tego czy owego ustroju ekonomicznego lub społecznego. Nie mogą też usprawiedliwiać agresji żadne poczynania ustawodawcze lub rozporządzenia któregoś państwa, jak np. naruszenie układów międzynarodowych, naruszenie praw i interesów w dziedzinie handlu, koncesji lub wszelkiej innej działalności ekonomicznej, zerwanie stosunków dyplomatycznych czy gospodarczych, środki bojkotu ekonomicznego czy finansowego, odmowa spłaty długów, zakazanie lub ograniczenie imigracji, albo też zmiana sytuacji cudzoziemców, naruszenie przywilejów przyznanych oficjalnym przedstawicielom innego państwa, odmowa przepuszczenia sił zbrojnych udających się na terytorium trzeciego państwa, zarządzenia o charakterze religijnym i antyreligijnym oraz incydenty graniczne.

W wypadku mobilizacji lub skoncentrowania przez którekolwiek państwo znacznych sił zbrojnych w pobliżu swojej granicy państwo, któremu może to zagrażać, ma prawo zastosować środki dyplomatyczne

lub inne sposoby pokojowego uregulowania sporów międzynarodowych. Może ono również zastosować w odpowiedzi środki natury wojskowej analogiczne do wyżej wskazanych, nie przekraczając jednak granicy.

W dniu 1 września w toku dyskusji w podkomisji ONZ zajmującej się definicją pojęcia agresji przemawiał delegat polski amb. J. Winiewicz. Wypowiedział się on przeciwko ogólnikowej definicji agresji jako „naruszenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego”, wskazując, że taka abstrakcyjna definicja nie służy żadnemu celowi, gdyż nie odnosi się do tych elementów, które składają się na przestępstwo.

Amb. Winiewicz podkreślił, że dla ścisłego określenia każdego przestępstwa niezbędne jest zarówno w prawie krajowym jak i międzynarodowym, wyliczenie składników przestępstwa. Dlatego też delegacja polska popiera definicję wyliczającą te elementy, to jest definicję radziecką. Definicja radziecka nie nakazuje ofierze agresji udowodnienia, że nastąpił akt agresji, lecz przeciwnie zmusza agresora do odpowiedzialności za swe postępowanie. Rezolucja radziecka podkreśla fakt, że wszelkie naciski, blokady gospodarcze itp. zagrażają bytowi państwa, które jest ich przedmiotem. Amb. Winiewicz podkreślił następnie słuszność określenia przez rezolucję radziecką jako agresji wszelkiego zachęcania i popierania propagandy wojennej, propagandy faszystowsko - nazistowskiej oraz rasizmu i szowinizmu.

W zakończeniu amb. Winiewicz wskazał na pewne osłabienie napięcia w sytuacji międzynarodowej jako na wynik zwycięstwa sił pokoju i wyraził przekonanie, że dokładna definicja agresji będzie ważnym czynnikiem w tym procesie.

W telegraficznym skrócie

Jak donosi dziennik „Manchester Guardian”, w fabryce sprzętu elektrotechnicznego „Shanley Estate” w pobliżu Manchesteru zastrajkowało 100 elektryków na znak protestu przeciwko zwolnieniu z pracy jednego z mechaników.

Dziennik podaje, że w fabryce wstrzymana została wszelka praca.

Wszystkie dzienniki angielskie komentują tekst oświadczenia Yorku dr Harbetta Pastve, w którym wzywa on do przyłączenia Chłwiejskiej Republiki Ludowej do Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz rozpoczęcia rokowań między państwami zachodnimi a rządem radzieckim.

Korespondent dziennika „New York Times” — Daniel, donosi z Ottawy, że kanadyjska opinia publiczna „jest poważnie zaniepokojona” taktyką USA niedopuszczenia Indii na konferencję polityczną w sprawie Korea. Kównież inne dzienniki Ottawy i Toronto zamieszczają na ten temat artykuły krytyczne.

Łdobywajmy wiedzę rolniczą, stosujmy naukowe metody uprawy i hodowli!

Pismo Wysokiego Komisarza ZSRR w Niemczech Siemionowa do Wysokiego Komisarza USA Conanta w sprawie ruchu międzystrefowego

BERLIN (PAP). — Dnia 27 sierpnia 1953 roku Wysoki Komisarz USA w Niemczech, Conant wystosował do Wysokiego Komisarza ZSRR w Niemczech W. S. Siemionowa pismo w sprawie ruchu międzystrefowego obywateli niemieckich. Analogiczne pisma nadesłali wysocy komisarze Anglii i Francji. W związku z tym ambasador W. S. Siemionow wystosował 1 września do Wysokiego Komisarza USA, Conanta, pismo następującej treści:

„W okresie od 25 czerwca do 25 sierpnia władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej wydały 430 tys. przepustek międzystrefowych mieszkańcom Niemiec wschodnich. W tym samym czasie wydano 120 tysięcy zezwoleń na pobyt mieszkańców Niemiec zachodnich w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Wspomniane zarządzenia są całkowicie zgodne z prowadzoną przez rząd NRD polityką zmierzającą do przywrócenia jednoci Niemiec, i spotykają się z szerokim poparciem ludności zarówno Niemiec wschodnich jak i zachodnich.

Rząd Adenauera w Niemczech zachodnich natomiast, czyni przeszkody w swobodnym poruszaniu się obywateli Niemiec zachodnich i wschodnich. Wiele faktów świadczy o tym, że władze Niemiec zachodnich nie tylko przetrzymują podania mieszkańców Niemiec zachodnich o zezwolenie na wyjazd do Niemiec wschodnich, lecz nawet odmawiają wydawania takich zezwoleń. Tak np. spośród 2.800 mieszkańców Niemiec zachodnich, którzy prosili o

zezwolenie na wyjazd do NRD, aby wziąć udział w wyścigach samochodowych w Sachsenring, tylko 180 osób otrzymało zezwolenia od władz zachodnio-niemieckich. W Niemczech zachodnich obowiązuje poufne rozporządzenie rządu Adenauera, zakazujące wydawania przepustek międzystrefowych członkom i zwolennikom organizacji demokratycznych i postępowych, jak również przedstawicielom kół przemysłowych, które pragną nawiązania stosunków handlowych z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Na mocy tego zarządzenia w samej tylko Badenii—Wirtembergii odrzucono 10 tys. podań o wydanie przepustek międzystrefowych.

Uważam za konieczne zwrócić uwagę Pana na przytoczone fakty, które uniemożliwiają swobodę ruchu

obywateli niemieckich między Niemcami wschodnimi a zachodnimi.

Co się tyczy propozycji zniesienia przepustek międzystrefowych dla obywateli niemieckich, to uważałem bym za celowe sprawę tę przekazać do rozpatrzenia rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej. Sądzę, że krok ten służyć będzie sprawie nawiązania kontaktu między obu rządami, w celu rozstrzygnięcia również innych palących zagadnień, związanych ze sprawą zjednoczenia Niemiec, jako demokratycznego i miłującego pokój państwa.

Analogiczne pisma przesłane zostały do Wysokiego Komisarza Francji w Niemczech, Francois. Poncel'a i pełniącego obowiązki Wysokiego Komisarza Wielkiej Brytanii w Niemczech — Warda.

Trybunał Administracyjny ONZ potępia bezprawne zwolnienia urzędników przez Trygve Lie

GENEWA (PAP). — Trybunał administracyjny ONZ, który obradował ostatnio w Genewie ogłosił orzeczenie w sprawie zwolnienia przez sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie 22 obywateli amerykańskich zatrudnionych w sekretariacie generalnym ONZ.

Trybunał orzekł, że w 11 wypadkach sekretarz generalny postąpił bezprawnie zwalnianiem urzędników. Jak wynika z orzeczenia trybunału, urzędnicy sekretariatu generalnego zostali zwolnieni z pracy dlatego, że odmówili udzielenia odpowiedzi na pewne pytania senackiej „podkomisji dla spraw bezpieczeństwa wewnętrznego USA”. Na czele której stoi osławiony senator Mac Carthy. Trybunał administracyjny orzekł, że sekretarz generalny nie miał prawa zwalniać urzędników etatowych. W sprawie pozostałych 11 osób, które były urzędnikami kontraktowymi, trybunał stanął na stanowisku, że sekretarz generalny miał prawo zwolnić ich z pracy bez podania powodów. Trybunał postanowił, że 4 zwolnieni urzędnicy etatowi, którzy chcą pracować nadal w sekretariacie generalnym ONZ — mają być przywróci z powrotem do pracy, pozostali zaś 7 urzędnikom etatowym trybunał przyznał odszkodowanie w łącznej wysokości 122 tysięcy dolarów.

Orzeczenie trybunału administracyjnego będzie miało doniosłe znaczenie dla personelu ONZ, gdyż stanowi wyraźne potępienie stosunku Trygve Lie wobec urzędników sekretariatu generalnego oraz presji wywieranej przez reakcyjne koła amerykańskie na sekretarza generalnego ONZ.

Terror w Tunisie trwa

PARYŻ (PAP). — Jak donosi dziennik „Le Monde” sytuacja w Tunisie, a zwłaszcza na wybrzeżu jest w dalszym ciągu bardzo napięta. Policja francuska przeprowadziła ostatnio wielkie obławy, podczas których doszło do krwawych starć. 1 września rozpoczął się przed trybunałem wojskowym w Tunisie proces 64 Tunezyjczyków oskarżonych o udział w „niezgodzonym demonstracji” i „o akty gwałtu wobec przedstawicieli władz”. „Zbrodnia” popełniona przez tych Tunezyjczyków polega na tym, że 21 stycznia 1952 roku wzięli oni udział w manifestacji zorganizowanej przez partię „Neodestur”. Policja francuska napadła brutalnie na manifestantów i użyła broni palnej. Wielu uczestników manifestacji zostało zabitych.

Rada Bezpieczeństwa powinna rozpatrzyć sytuację jaka wytworzyła się w Maroku w wyniku akcji władz francuskich

NOWY JORK (PAP). — W dniu 31 sierpnia odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym omawiano w dalszym ciągu wniosek 15 państw w sprawie problemu marokańskiego.

Delegat Grecji oświadczył, że ONZ jest kompetentna do rozpatrzenia sprawy Maroka, lecz stwierdził, że wstrzyma się od głosu przy głosowaniu nad umieszczeniem tej sprawy na porządku dziennym Rady.

Przedstawiciel Kuomintangu wypowiedział się za umieszczeniem wniosku 15 państw na porządku dziennym Rady, lecz nie poparł propozycji Libanu w sprawie zaproszenia na obrady przedstawicieli państw, którzy tę prośbę podpisali.

Delegat radziecki, Carapkin, poparł zarówno wniosek 15 państw w sprawie problemu Maroka, jak i propozycję libańską.

Na poprzednich posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa — oświadczył Carapkin — przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji wypowiedzieli się przeciwko umieszczeniu problemu Maroka na porządku dziennym twierdząc, że problem ten jest wewnętrzną sprawą francusko-marokańską i że dlatego sprawa ta nie należy rzekomo do kompetencji ONZ i Rady Bezpieczeństwa. Zdaniem przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji sytuacja w Maroku nie zagraża pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu i w związku z tym nie ma rzekomo podstaw do omawiania tej sprawy w Radzie Bezpieczeństwa.

Przedstawiciel Francji — oświadczył Carapkin — oponując przeciwko omówieniu problemu marokańskiego przez Radę Bezpieczeństwa

twierdził, że problem ten należy do dziedziny stosunków francusko-marokańskich, które reguluje układ z 1912 roku o protektoracie Francji nad Marokiem. Usiłował on jednocześnie dowiedzieć, że „w myśl warunków tego układu żaden spór między Francją a Marokiem nie może być rozpatrywany przez organy międzynarodowe”.

Jednakowoż z układu z 1912 roku, który co prawda ogranicza suwerenność Maroka w dziedzinie polityki zagranicznej, nie wynika bynajmniej, aby żaden spór między Marokiem a Francją nie mógł być rozpatrywany przez instytucje międzynarodowe.

Zaden z 8 artykułów tego układu nie wspomina o sposobie rozstrzygnięcia sporów między Francją a Marokiem. Należy także pamiętać o suwerenności Maroka, która co prawda nie jest pełna, ale istnieje jednak i została uznana i określona przez postanowienia układu zawartego w Algeirias w 1908 roku.

Na tym samym stanowisku stoi Trybunał Międzynarodowy w Hadze, który w swym orzeczeniu z 27 sierpnia 1952 roku stwierdził, że rząd francuski nie zaprzecza, iż nawet przy protektoracie Maroka pozostaje nadal podmiotem prawa międzynarodowego.

Należy także przypomnieć, że układ z Algeirias podpisywały nie tylko Francja i Hiszpania, lecz jeszcze 10 innych państw, w tym Anglia, Stany Zjednoczone, Rosja,

Depesze z okazji święta Narodowego Wietnamskiej Republiki Demokratycznej

DO TOWARZYSZA HO SZI MINA
PREZYDENTA VIETNAMSKIEJ REPUBLIKI
DEMOKRATYCZNEJ

Z okazji 8-iej rocznicy proklamowania Wietnamskiej Republiki Demokratycznej przesyłam Wam, Towarzyszu Prezydencie, w imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i własnym, najserdeczniejsze pozdrowienia oraz życzenia zdrowia i dalszej owocnej pracy dla zwycięstwa narodu wietnamskiego i sprawy pokoju.

Naród polski żywi głębokie uczucia sympatii i solidarności dla Wietnamskiej Republiki Demokratycznej i widzi w niej ostoję wolności i niezawisłości całego narodu wietnamskiego.

ALEKSANDER ZAWADZKI
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

DO TOWARZYSZA HO SZI MINA
PREZYDENTA REPUBLIKI I PREZESA RADY MINISTRÓW
VIETNAMSKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ

W dniu Święta Narodowego Wietnamskiej Republiki Demokratycznej proszę przyjąć, Towarzyszu Prezydencie, wyrazy braterskiej solidarności narodu polskiego dla bohaterstwa narodu wietnamskiego w jego sprawiedliwej walce o wyzwolenie narodowe i społeczne. Walce tej towarzyszą najgorętsze uczucia całego światowego obozu wolności i pokoju.

W imieniu Rządu i narodu polskiego przesyłam narcdowi i Rządowi Wietnamskiemu, jak również Wam osobiste, najserdeczniejsze życzenia dalszych pomyślnych osiągnięć w wysiłkach narodu wietnamskiego zmierzających do umocnienia i zjednoczenia swego wolnego i niezawisłego, demokratycznego państwa.

BOLESŁAW BIERUT
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Depeszę do Ministra Spraw Zagranicznych VRD Hoang-Ming-Giama wysłał Stanisław Skrzyszewski — Minister Spraw Zagranicznych PRL.

Silne zaostrzenie stosunków między Włochami a Jugosławią

RZYM (PAP). — Stosunki włosko-jugosłowiańskie uległy w ostatnich dniach silnemu zaostrzeniu w związku ze sprawą wolnego miasta Triestu. Rozpowszechniane są wiadomości o podjęciu przez obie strony przygotowań wojennych.

Prasa włoska opublikowała wiadomość podaną przez jugosłowiańską agencję „Jugopress” o manewrach armii jugosłowiańskiej. Prasa włoska uważa, iż wiadomość ta ma „wyraźnie oficjalny charakter”. Agencja jugosłowiańska dała do zrozumienia — pisze jeden z dzienników włoskich — że Jugosławia zamierza oficjalnie przyłączyć do swego terytorium strefę „b” wolnego miasta Triestu.

Włoskie ministerstwo spraw zagranicznych opublikowało oficjalne oświadczenie, w którym wskazuje, że jeżeli Jugosławia naprawdę dokona tego kroku „to reakcja Włoch będzie bez wątpienia taka, jakiej wymaga sumienie naszego narodu”. Oświadczenie stwierdza również, że premier Pella przyjął przedstawicieli dyplomatycznych USA, Anglii i Francji oraz odbył naradę z mini-

strem obrony Taviani, szefem sztabu generalnego Marassom i sekretarzem generalnym włoskiego MSZ Dżoppi w celu omówienia „politycznych i technicznych stron” tego problemu.

Dziennik podkreśla, że wiadomość „Jugopress” ukazała się akurat w przeddzień zjazdu partyzantów jugosłowiańskich w pobliżu Gorycji, na którym przemawiał ma Tito i w przeddzień manewrów, które — jak pisze dziennik „Tempo” — odbędą się niedaleko Lublany, tzn. „w pobliżu granicy włoskiej”.

Jak wynika z opublikowanego w „Quotidiano” komunikatu Rzymskiej Agencji Informacyjnej „Ari”, w toku dwóch konferencji, które odbył premier Pella z ministrem obrony Taviani i szefem sztabu generalnego Marassom, omawiano plan „kontracji” przewidywany m. in. koncentrację wojsk na granicy wschodniej, aby być gotowym do natychmiastowego odparcia każdego uderzenia, które by mogła zadać Jugosłowiańska Republika Federalna.

W związku z powyższym cofnięcie zostały urlopy wojskowym. Prócz tego, jak donoszą, włoski attache w Belgradzie odmówił swej obecności na manewrach armii jugosłowiańskiej, które odbędą się w pobliżu granicy włoskiej.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Belgradu:

Korespondent Agencji Tanjug podaje z Lublany, że po stronie włoskiej wzdłuż całej granicy z Jugosławią odbywają się ruchy jednostek zmotoryzowanych. Żołnierze włoscy i uzbrojone oddziały policji patrolują granicę jugosłowiańską w grupach po 30-40 osób. Wszystkie włoskie posterunki graniczne zostały wzmocnione.

W dniu 31 sierpnia włoski samolot wojskowy przeleciał nad granicą i krążył przez jakiś czas nad terytorium jugosłowiańskim.

Podejrzana wizyta

PARYŻ (PAP). Dziennik „Libération” donosi, że kilka dni temu przybył do Paryża szef wywiadu Stanów Zjednoczonych Allen Dulles, brat obecnego sekretarza stanu USA.

Allen Dulles jest inicjatorem i organizatorem wielu spisów wynimierzonych przeciwko pokojowi. Podczas drugiej wojny światowej kierował on siecią szpiegowską USA w Szwajcarii i pozostawał w kontakcie z hitlerowskim dowództwem naczelnym oraz prowadził tajne rokowania z tym dowództwem w celu zawarcia separatystycznego pokoju z Rzeszą hitlerowską. Ostatnio był on organizatorem nieudanej próby wtargnięcia wojsk kuomintangowskich z terytorium Burmy na obszar Chińskiej Republiki Ludowej.

»Pozdrawiam jutro ludzkość« List Illi Erenburga do Kongresu

WARSZAWA (PAP). — Znany pisarz radziecki, członek Światowej Rady Pokoju — Illa Erenburg skierował do III Światowego Kongresu Studentów list następującej treści:

„Droży Przyjaciele! Kultura, to nie renta. Kultury nie można oddzielić od kasy ogniotrwalej i żyć z procentów przeszłości. Kultura wymaga twórczości i jeżeli nie posuwa się naprzód, zaczyna obumierać i ustępuje miejsca barbarzyństwu. Wy, studenci całego świata jesteście rękami życia kultury. W sztafecie otrzymaliście z rąk Waszych starszych towarzyszy pochodnie Prometeusza i poniesiecie je dalej. Przyjechaliście z krajów, gdzie istnieją rozmaite systemy i pod wieloma względami różnicie się między sobą, lecz wszystkich Was łączy wierność dla kultury, dążenie do jej korytowania i pogłębiania. Tak więc wszystkich Was łączy nieugięta wola zapobieżenia wojnie, która mogłaby wyrządzić niepowetowane straty kulturze wszystkich narodów, kulturze ludzkości. Wszystkich Was jednoczy niezłomna wola o broni pokoju. Pokój potrzebny Wam jest nie tylko dlatego, że jesteście młodzi i że obrońcy wojny, zwykłe ludzie, którzy przekroczyli wiek poborowy, wysyłają pierwszy transport na spotkanie śmiertelnej młodości świata.

Pokój potrzebny Wam jest i dlatego, że dla studentów nie do pomyślenia jest życie bez rozwoju kultury. Obecnie wszyscy mówią o rokowaniach między państwami, o rokowaniach, które powinny zapobiec nowemu przelewowi krwi. Wola narodów jest tak silna, że o rokowaniach zaczyna mówić ci, którzy chcą niepodważenia rokowań, którzy nie zrezygnowali z planów trzeciej wojny światowej.

Obowiązkiem każdego człowieka, obowiązkiem każdego młodego człowieka, a w szczególności studenta, jest uczynić wszystko, aby obronę pokój. Narody postawią na swoim. Wy, studenci wszystkich krajów odegracie w tym wielką rolę, pomożecie zdemaskować i rozbroić ciemne siły wojny.

Pozdrawiam Was jako jutro ludzkość, jako kontynuatorów kultury, jako obrońców pokoju”.

